

Z okazji Święta Ludowego

Na drodze nowoczesności

Obchodzone dzisiaj Święto Ludowe ma w tym roku szczególny charakter. Odbędzie się ono bowiem w okresie zamykającym obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zrozumiałe więc jest, że sięgamy dziś myślą do przeszłości — i tej dawniejszej i tej nieżyty odległej w czasie.

Wielka polska ma swój poważny udział w walkach o umocnienie państwa, o niepodległość i o społeczne wyzwolenie. Niemal rolę w różnych okresach naszej historii odegrali również chłop Wielkopolski.

Wielkość kraj był w niebezpieczeństwie, tylekroć do walki stawiali chłop. Stanowili oni ważny element sił wojskowych pierwszych Piastów. To oni położyli nie do przekroczenia tamę zachłannym i agresywnym wojskom Cesarzy Rzymskich Narodu Niemieckiego. W czasie najazdu szwedzkiego w połowie XVII wieku, gdy magnaci godzili się z wrogiem, chłop wielkopolski pod dowództwem Krzysztofa Zegockiego dał przykład męstwa w obronie ojczyzny, która przecież nie była dla nich wtedy dobrą malką. Widzimy ich walczących w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Zasiłali szeregi legionów Dąbrowskiego. Przedzierali się przez kordon graniczny, by iść z pomocą walczącym w powstaniu listopadowym. Krew swoją zasnawali szlak bojów w okresie Wiosny Ludów. Udział wzięli w powstaniu styczniowym, z którego wielu nie wróciło. I jeszcze zwycięskie powstanie wielkopolskie w r. 1918/1919, a potem udział w kampanii wrześniowej i opór w okresie okupacji. Oto droga żołnierska chłopstwa wielkopolskiego do ludowej ojczyzny.

Ci „zajadli” obrońcy — tak chłopów określił kronikarz Bolesław Krzywousty, Anonim Gall — nie mieli łatwego bytu. Jak mało umysłowo bar dziej oświeconych, jak mało ludzi z sercem, mających jakiś wpływ na bieg spraw — brało ich w obronę przed wyższymi! W procesie formowa-

Dokończenie na str. 2

Na posiedzeniu w dniu 28 bm.

Rada Państwa mianowała nowych profesorów

Na posiedzeniu 28 bm. Rada Państwa ratyfikowała podpisaną w Warszawie 22 stycznia 1966 r. umowę o współpracy kulturalnej między rządem PRL a rządem CSRS, przyjętą w Genewie dnia 19 czerwca 1959 r. konwencję dotyczącą najniższego wieku dopuszczania do pracy w rybołówstwie.

Rada Państwa mianowała: Henryka Golańskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Grecji; Janusza Zambrowicza — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Maroka; Alberta Morskiego — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Libii i Arabskiej Republice Jemenu; funkcje te będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w ZRA.

Bez ofiar w ludziach

Katastrofa eskadry myśliwców francuskich

W nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano nadeszły do Paryża uzupełniające informacje o zdumiewającej katastrofie całej eskadry myśliwców francuskich „Mystere IV”, złożonej z sześciu samolotów, w rejonie Huelvy w Hiszpanii. Jak się okazuje, odrzutowce te zostały porzucone przez pilotów z braku paliwa i rozstrząsały się na ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Piloti wyskoczyli na spadochronach.



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A niedziela/poniedziałek, 29/30. V. 1966 Nr 126 [6933]

Centralne obchody Święta Ludowego na Ziemi Lubuskiej

Przemówienia Cz. Wycecha i M. Jagielskiego

Ze wszystkich stron Ziemi Lubuskiej zjechali w sobotę do Zielonej Góry przedstawiciele wsi na centralną akademię z okazji Święta Ludowego. Przybyli też delegacje chłopskie z województw: wrocławskiego, poznańskiego, opolskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Obok nich w wielkiej Hali Ludowej — przedstawiciele robotników z zielonogórskich zakładów przemysłowych.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Uroczystą akademię otwiera prezes WK ZSL w Zielonej Górze — Stanisław Romanowski. Zorganiz-

W dniu Święta Ludowego wszystkim rolnikom wielkopolskim, członkom spółdzielni produkcyjnych, członkom i działaczom Kółek Rolniczych, pracownikom Państwowych Gospodarstw Rolnych, całej klasie robotniczej, kobietom, młodzieży oraz inteligencji wiejskiej składamy wyrazy uznania za trud i ofiarną pracę nad wzrostem produkcji rolnej i rozwojem wsi wielkopolskiej oraz przesyłamy najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny i pomyślności w życiu osobistym.

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego w Poznaniu

zowanie centralnych uroczystości Święta Ludowego w Zielonej Górze — mówi on — to wyraz uznania dla osiągnięć rolników na Ziemi Lubuskiej. W ubiegłym roku lubuscy rolnicy uzyskali 19,2 q ziarna z ha, 174 q ziemniaków, blisko 200 q buraków cukrowych z ha.

Na Ziemi Lubuskiej żyje obecnie blisko 850 tys. ludzi. Blisko połowa z nich — to młodzi obywatele, tutaj urodzeni i wychowani.

Głos zabiera prezes NK ZSL Czesław Wycech.

Mówi on m. in.: Święto Ludowe było zawsze ma-

Dokończenie na str. 2

Wielkopolscy prawnicy czczą Tysiąclecie Państwa Polskiego

Zorganizowane wczoraj dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu otworzył prezes ZO ZPP — Ludwik Zboralski witając m. in. przedstawicieli ZG ZPP, zastępcę Prokuratora Generalnego — gen. bryg. dr. Mariana Rybę i wiceministra sprawiedliwości — Jana Pawlaka.

Plenarne posiedzenie ZO ZPP mające charakter sesji naukowej wypełniły dwa referaty. Pierwszy pt. „Polska jako członek społeczności międzynarodowej” wygłosił prof. dr Alfons Klafkowski. M. in. omówił główne problemy wkładu Polski w rozwój międzynarodowego prawa pokojowego. Przedstawił również dorobek poszczególnych ziem polskich w rozwoju myśli prawniczej w Tysiącleciu. W szczególności zwrócił uwagę na dorobek naukowy pierwszych rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prawników szczecińskich i gdańskich, którzy w średniowieczu walczyli o rozwiązanie problemów morskich dotyczących Państwa Polskiego i oddali poważne usługi w zakresie prawniczej obrony pozycji Śląska jako części terytorium polskiego. W konkluzji mówca podkreślił konieczność systematycznych badań nad określeniem miejsca Polski w kształtowaniu zasad współżycia społeczności międzynarodowej.

Drugi referat pt. „Najważniejsze zagadnienia prawa okresu Oświecenia” wygłosił prof. dr Jan Wasiński. Stwierdził on, że centralne zagadnie-

Obchody rocznicy bitwy pod Verdun

Setki tysięcy ludzi samochodami i pociągami udaje się do Verdun, aby wziąć udział w obchodach 50 rocznicy bitwy o Verdun. W obchodach bierze udział około 500 tys. osób. Uczestniczyć w nich będzie także prezydent de Gaulle. Uroczystości zakończone zostaną przemówieniem radiowym prezydenta o północy w niedzielę. (PAP)

Z udziałem min. Spychalskiego

Spotkanie w ambasadzie PRL w Moskwie

W sobotę w gmachu ambasady PRL w Moskwie minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski wręczył wyższemu akademicjom wojskowym ZSRR listy pochwalne, symboliczne podarki oraz odznaki braterstwa broni. Uroczystość odbyła się z okazji 20 lat kształcenia oficerów Ludowego Wojska Polskiego na wyższych uczelniach wojskowych ZSRR.

Marszałek Polski, M. Spychalski wygłosił przemówienie, w którym podziękował serdecznie za pomoc w szkoleniu kadry oficerskiej Wojska Polskiego.

Na uroczystości obecni byli: minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek R. Malinowski; naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Greczko; szef głównego zarządu politycznego Armii Radzieckiej, gen. A. Jepszew. PAP

Pracownicy poligrafii u A. Starewicza

Z okazji Dnia Drukarza sekretarz KC PZPR Artur Starewicz przyjął kierownictwo Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii z przewodniczącym Jerzym Cichońskim. W spotkaniu uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC Wincenty Kraśko, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, prezes RSW „Prasa” Tadeusz Galiński i zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC Ferdynand Chaber.

Z okazji Dnia Drukarza Artur Starewicz złożył na ręce Jerzego Cichońskiego serdeczne życzenia dla wszystkich pracowników przemysłu poligraficznego. (PAP)

W 65 rocznicę strajku

Uroczyste apele w szkołach wrzesińskich

Wczoraj o godz. 8 rano we wszystkich szkołach Wrześni i powiatu — odbyły się uroczyste apele, poświęcone pamiętnemu strajkowi szkolnemu 1901 r. Apele te zainaugurowały dwudniowe uroczystości, jakie odbywać się będą we Wrześni.

Odświętnie ubrana młodzież zgromadziła się w udekorowanych aulach szkolnych, wraz ze swymi wychowawcami, a także rodzicami, by wysłuchać okolicznościowych przemówień, przypominających histo-

ryczne znaczenie strajku. W niektórych szkołach zorganizowano spotkania z ostatnimi żyjącymi uczestnikami strajku. Np. do Szkoły Podstawowej nr 1 — Pomnika Tysiąclecia — im. Stankowskiej, której wspomnienie pomogły słuchaczom odwożyć w wyobraźni tamte historyczne dni. Uczniowie szkół uświetnili apele występami artystycznymi.

Wieczorem młodzież szkolna przemaszewowała ulicami miasta.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczęły się hejnał z wieży ratuszowej, po którym, na pl. 1 Maja, koncertować będą orkiestry. O godz. 10 mieszkańcy miasta spotkają się na manifestacyjnym wiecu. O godz. 11 nastąpi otwarcie Muzeum Regionalnego oraz Biblioteki Miejskiej i Powiatowej w historycznym budynku szkolnym, w którym rozpoczął się strajk. Po południu — odbywać się będą we Wrześni liczne występy artystyczne i zawody sportowe. (wch)



Uczestniczka strajku szkolnego Leokadia Stankowska otrzymuje wiązanek kwiatów z rąk młodzieży.



Dla upamiętnienia historycznego strajku dzieci wrzesińskich odbyły się liczne apele w których brali również udział uczestnicy strajku. Podzielili się oni z młodzieżą wspomnieniami tych historycznych dni, które pomogły dziełu szkolnej lepiej zrozumieć znaczenie tego bohaterskiego zrywu. Na zdjęciu, kierownik szkoły Zygmunt Fil wygłasza okolicznościowe przemówienie.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Po incydencie w Guantanamo

Stan pogotowia na Kubie

Rząd kubański odrzucił w piątek wieczorem oświadczenie amerykańskiego departamentu obrony i wypowiedź sekretarza stanu Deana Ruska zrzucające na żołnierzy kubańskich odpowiedzialność za ostatnie incydenty w Guantanamo.

W sobotę nad ranem ogłoszono w Hawanie rozkaz sztabu generalnego rewolucyjnych sił zbrojnych zapowiadający stan pogotowia i zapowiadający podjęcie wszystkich koniecznych kroków, jakich może wymagać sytuacja. (PGP)

Ze zjazdu delegatów RSP

Sekretarz KC PZPR - Józef Tejcma wśród wielkopolskich spółdzielców

W Wielkopolsce mamy obecnie 351 gospodarstw zespołowych, w tym 294 wyższego i 57 niższego typu. Spółdzielnie zrzeszają ogółem 12 633 członków, uprawiających wspólnie 85 382 ha ziemi, co stanowi 4,6 procent powierzchni użytków rolnych województwa poznańskiego.

Problemy wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych były wczoraj w Poznaniu przedmiotem obrad VII wojewódzkiego zjazdu delegatów w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma, wiceminister rolnictwa — Stefan Kuhl, prezes Centralnego Związku RSP — Mieczysław Bodalski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgał, wiceprezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Wali-góra.

Spółdzielnie wielkopolskie — stwierdzono w sprawozdaniu na zjazd, dostarczyły na rynek 8 procent ogólnej masy skupionego zboża, 13,7 procent kwalifikowanego materiału siewnego i 11 procent skupionego przez przemysł rzepakowy. Średnio plony zbóż w gospodarstwach spółdzielczych w

1965 roku były o przeszło 2 kwintale z hektara wyższe od przeciętnej z gospodarki całkowitej województwa, wyniosły bowiem 23 kwintale z ha. Średnia plonów zbóż w latach 1961/1965 ukształtowała się na poziomie 21 kwintali z ha, a więc również wyżej od średniej wojewódzkiej.

Nie tak pomyślnie rozwija się hodowla. Obsada bydła — 49 sztuk na 100 ha i trzody chlewnej — 78 sztuk na 100 ha, spółdzielnie nie dorównują poziomowi w gospodarce całkowitej województwa. Wyższa jest natomiast od przeciętnej wydajność mleka od jednej krowy — 2 590 litrów rocznie. Spółdzielnie produkcyjne odstawiły też stosunkowo więcej żywca rzeźnego, bo 2 960 ton w przeliczeniu i 2 340 ton wołowiny.

Zabierając głos w dyskusji Józef Tejcma wskazał na wy-

Dokończenie na str. 2

Absolutorium prawników

W Auli uniwersyteckiej odbyła się w sobotę uroczystość absolutoryjna Wydziału Prawa UAM.

W imieniu władz uczelni i wydziału, nowo kreowanych magistrów prawa zagnał prozdziekan Wydziału Prawa — prof. dr Z. Radwański. Poruszył on m. in. kwestię dużego zapotrzebowania społeczeństwa na specjalistów spod znaku Temidy.

Bardzo serdeczne przemówienie poezgalne w imieniu absolwentów skierowane zarówno pod adresem pracowników naukowych, jak i administratorów uczelni oraz rodziców, krewnych i przyjaciół kończących studia, wygłosił M. Halla. Mówca przyrzekł, iż absolwenci dobrze będą wykonywać zawód prawniczy. W imieniu organizacji ZSP na wydziale zagnał opuszczających mury Almae Matris przez wodniczący Rady Wydziałowej ZSP — W. Popielarz.

Karty absolutoryjne 131 absolwentów wręczył dziekan Wydziału Prawa — prof. dr A. Łopatka. Warto dodać, że czwórka najlepszych absolwentów otrzymała nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł ufundowane przez rektora UAM, a najaktywniejszym działaczom społecznym wręczono dyplomy honorowe Rady Wydziałowej ZSP.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem tradycyjnego „Gaudeamus igitur”. (ad)

Kręte drogi wynalazczości pracowniczej

Wczoraj odbyło się w Poznaniu wspólne plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej, poświęcone dalszemu rozwojowi wynalazczości pracowniczej w Wielkopolsce w świetle uchwał Krajowej Rady Racjonalizatorów i V Kongresu Techników Polskich.

Podstawę dyskusji stanowiły: dostarczona uczestnikom plenum pisemna ocena wynalazczości pracowniczej w województwie oraz referat przewodniczącego WKP NOT — inż. Alfreda Ziętkowiaka. Obradom plenum przysłuchiwali się przedstawiciele organizacji społecznych, rad narodowych, prokuratury i Najwyższej Izby Kontroli.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Wielkopolsce przebiegał latami tułaczki. Najlepiej racjonalizatorstwo rozwija się w przemyśle metalowym, w energetyce, w niektórych działach przemysłu spożywczego oraz w komunikacji i łączności; słabiej — w rolnictwie, budownictwie, handlu i w służbie zdrowia. W sumie w latach 1963—65 przyniosło to 15 poznańskich wynalazków gospodarczych o wartości 200 mln. zł oszczędności.

Czy mogłoby przynieść więcej? Pytanie to przewijało się zarówno w referatach jak i w dyskusji. Odpowiedź jest jednoznaczna: Mogło! Dlaczego tedy nie przyniosło? I tu dochodzimy do sedna: do klimatu w jakim tworzą swoje dzieła racjonalizatorzy i wynalaz-

cy. Mimo uchwał partii i rządu zalecających władzom udzielanie racjonalizatorom maksymalnej pomocy i otaczania ich opieką, w dalszym ciągu znajdują się oni w pozycji petentów zabiegających o to, by gospodarka zechciała przyjąć ich pomysły, przyjąć, zastosować i upowszechnić.

Cytowane wczoraj w dyskusji przykłady obojętności przemysłu na pomysły racjonalizatorów były szczególnie rażące. W dwóch przypadkach dyskutanci domagali się wprost interwencji władz prokuratorskich. (pch)

Największa demonstracja antyamerykańska w Saigonie

UPI donosi, że w sobotę wieczorem odbyła się największa ze wszystkich dotychczasowych antyamerykańskich i antyrządowych demonstracji w Saigonie. Uczestniczyło w niej około 8 tysięcy osób wznoszących okrzyki: „Jankesi wyjdźcie się do domu” i wymachujących transparentami z napisem „Dean Rusk i Robert McNamara są podległymi wojennymi”.

Przeciwko demonstrantom władze wystąpiły spadochroniarzy z bagnietami nasadzonymi na karabiny. Demonstranci wzniesli barykady i obrzucili wojsko kamieniami. Gdy żołnierze nadal nacierali na tłum, rzucano w nich płonącymi pochodniami. Wreszcie bezbronni demonstranci ustąpili pod groźbą bagniet.

Powołując się na miarodajne źródła agencji zachodnie informują, że tysiąc żołnierzy wojsk rządowych otrzymało rozkaz wkroczenia do Hue, aby „przywrócić tam porządek”. (PAP)

Rada Państwa mianowała profesorów

Dokończenie ze str. 1.

wieczor w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Nauk technicznych: prof. nadzw. Feliksowi Teodorowi Tychowskiemu w Politechnice Poznańskiej.

II. profesora nadzwyczajnego:

nauk ekonomicznych: doc. Januszowi Wierzbickiemu w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Nauk humanistycznych: doc. Jerzemu Giedyminowi w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nauk rolniczych: doc. Marianowi Franciszkowi Hoffmannowi w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, doc. Władysławowi Oszkinnemu w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Nauk technicznych: doc. Stanisławowi Teofilowi Kołaczowskiemu w Politechnice Poznańskiej, doc. Edmundowi Tuliszczy w Politechnice Poznańskiej.

Telefony

● Pracownicy zakładu przy ul. Sielskiej nie mogli z rana dostać się do wnętrza. Po wyważeniu drzwi okazało się, że pełniąca dyżur dozorczyń 46-letnia Irena M. nie żyła. Przyczynę zgonu ustalili śledztwo.

● W mieszkaniu przy ul. Działowej, od wadliwie działającej instalacji elektrycznej wybuchł pożar. Spaliła się pierzyna i dwa płaszcze. Ogień zlokalizowała Straż.

● Poparzeniu I i II stopnia uległ 3-letni Przemysław J., który uległ w miszkę z wrzątkiem wody.

● Do szpitala przewieziono 60-letnią Stanisławę W., która pobliżała dotkliwie sąsiadka. (za)

Jest nas przeszło 3.200 mln.

Jak podaje najnowszy rocznik statystyczny ONZ z 1965 r. — liczba ludności na świecie wzrosła do przeszło 3.200 mln., przy czym tempo przyrostu stale się zwiększa. Roczny przyrost ludności w latach 1960—1964 wynosił 1,8 procent, to znaczy, że był wyższy o jedną dziesiątą procenta od tempa przyrostu w poprzednim czterolecu. (PAP)

Centralne obchody Święta Ludowego

Dokończenie ze str. 1

nifestacją mas chłopskich, walczących o Polskę Ludową. Dziś Święto Ludowe jest świętem zwycięstwa sojuszu robotniczo-chłopskiego i przegładem dorobku wsi polskiej w Polsce Ludowej we wszystkich dziedzinach życia. Polityka zagraniczna i obronna Polski oparta na sojuszu polsko-radzieckim i przyjaźni z innymi państwami socjalistycznymi zapewnia państwu polskiemu bezpieczeństwo i stwarza warunki dla naszego rozwoju.

W dniu Święta Ludowego — mówi Cz. Wyczech w końcowej części przemówienia — manifestujemy nasze poparcie dla tych zasad, w oparciu o które powstała i rozwija się Polska Ludowa. Manifestujemy na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego i braterskiej jednoci działania ZSL-owców i PZPR-owców w pracy nad rozwojem rolnictwa i w walce o nową wieś.

Następnie głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR min. rolnictwa M. Jagielski. Przekazuje on serdeczne pozdrowienia i życzenia od Komitetu Centralnego PZPR dla rolników Ziemi Lubuskiej i całej Polski, dla członków i działaczy bratniego ZSL.

Omawiając następnie społeczne, gospodarcze i kulturalne przeobrażenia naszego kraju w Polsce Ludowej, M. Jagielski wskazał na osiągnięcia minionych pięciu lat, w której m. in. produkcja przemysłu wzrosła półtora raza, rolnictwo o blisko 15 proc., a dochód narodowy wytwarzany przez rolnictwo powiększył się z 87 mld. zł w 1960 r. do 111 mld. zł w 1965 r. (PAP)

Główne problemy atlantyckie na sesji ministerialnej NATO

Konferencja prasowa Rusa przed rozpoczęciem obrad w Brukseli

Sekretarz stanu USA, Rusk, odlatuje 31 maja do Europy, gdzie przed brukselską sesją rady NATO złoży wizytę w Finlandii i Norwegii. Po sesji natomiast zamierza się spotkać z przedstawicielami rządu zachodniemieckiego.

W piątek 27 bm. Rusk zorganizował w Waszyngtonie konferencję prasową, na której omówił problemy związane ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych krajów NATO. Podkreślił on przede wszystkim, że w stolicy belgijskiej ministrowie omawiać będą głównie problemy związane z posunięciami Francji wobec bloku atlantyckiego i jej żądaniem wycofania obcych wojsk i sprzętu wojskowego z terytorium Francji. Oto fragmenty wypowiedzi Rusa w relacji zachodnich agencji prasowych.

Stosunki wschód-zachód: na spotkaniu ministerialnym w Brukseli Stany Zjednoczone i ich partnerzy

Ze zjazdu delegatów RSP

Dokończenie ze str. 1

sokie osiągnięcia gospodarstw spółdzielczych i odgrywanie przez nie coraz większej roli w całej gospodarce chłopskiej. Jednakże nie wszystkie spółdzielnie — jak wynika z danych sprawozdawczych — stoją na równomiernym, wysokim poziomie produkcyjno-ekonomicznym i należy dążyć do ich umocnienia. Sekretarz Komitetu Centralnego partii oświadczył równocześnie — odpowiadając na pytania niektórych dyskutantów — że władze centralne pracują obecnie nad tym, aby zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa a więc i spółdzielni w materiały budowlane, bo ich brak hamuje rozwój produkcji zwierzęcej.

Po wyborze 23 osobowej Rady Woj. Związków RSP i 111 delegatów na zjazd krajowy, wojewódzki sejmik spółdzielców podjął uchwałę. (Kj)

Potępienie rewizjonistycznej kampanii w NRF

W sobotę, w trzecim dniu obrad IX zjazdu pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Bydgoszczy kontynuowano dyskusję nad referatami.

Zasłużona pisarka Warmii i Mazur — Maria Zientara-Malewska — z Olsztyna przypominała patriotyczne tradycje ludności Ziemi Złotowskiej. Eugeniusz Wachowiak z Zielonej Góry obszernie scharakteryzował owocne, stale rozszerzające się kontakty pisarzy polskich z pisarzami NRF. Zarówno w polskich czasopiśmie, jak niemieckich, ukazują się przykłady utworów z obu krajów. Z inicjatywy poetów Turynii odbyło się w ub. r. w mieście Goethego — Weimarze spotkanie twórców z obu krajów — w br. podobne sympozjum zorganizowane zostanie w Zielonej Górze.

Na zakończenie dzisiejszych obrad jednogłośnie uchwalona została rezolucja w sprawie rewizjonistycznej kampanii w NRF.

Pisarze polscy zgromadzeni na IX zjeździe pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Bydgoszczy — czytamy tam m. in. — czują się powołani do wystąpienia z ponownym protestem przeciwko nasilają-

Dekret o nacjonalizacji ubezpieczeń w Algierii

W Algierii wydany został w piątek dekret oddający pod kontrolę państwa działalność wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych w tym kraju.

cej się a nieodpowiedzialnej kampanii nacjonalistycznych i cduwetowych roszczeń w NRF, które godzą w pokój i ład w Europie. (PAP)

Z okazji Święta Ludowego

Ciąg dalszy ze str. 1.

nia się z rycerzy klasy szlacheckiej rozbrzmiewa odosobniony głos Jana z Ludzisk. Potem długo głuchło. Za połamaniem ich doli dopiero przemówił Stanisław Leszczyński z Leszna, Stanisław Staszic z Piły, Stefan Garczyński — także Wielkopola- nin, ekonomista. Konstytucja 3 Maja — mimo, że tak na swe czasy postępową — zagwarantowała im tylko „opiekę prawa i rządu krajowego”. Księstwo Warszawskie dało wolność osobistą, ale zachowało niewolę ekonomiczną.

Gdy znaczna część ziemiaństwa wielkopolskiego, zachłystnięta tytułami hrabiowskimi i orderami, kłaniała się nisko królom pruskim, gdy niektórzy z nich germanizowali się, chłopci oszukani przy uwłaszczeniu twardo bronili polskości. Ich dzieci za przykładem wrzesińskich potrafiły strajkami szkolnymi przeciwstawić się potęgze pruskiej, usiłującej wydrzeć im mowę polską. Gdy ta potęga starała się zawiadnąć polskimi gospodarstwami, chłopci przeciwstawili się zorganizowaną siłą. Drzymała stał się symbolem tego oporu.

I spójrzmy jeszcze na wychodźstwo wielkopolskie tego okresu. Gdzie nie znajdziemy chłopów i synów chłopskich z Wielkopolski na terenie uprzemysłowionej Rzeszy! Zdawało się, że tam w środowiskach czysto niemieckich zapomną o swojej ojczyźnie. Tak się jednak nie stało, zachowali poczucie przynależności narodowej.

Były różne sojusze z chłopstwem. Zawierała je z nimi szlachta, gdy wróg zagrażał jej bytowi. Flirt z chłopami prowadziła burżuazja, równocześnie wyzyskująca wieś. Było to mamienie wsi. Szło o osłabienie narastających w niej dążeń do przeprowadzenia reformy rolnej, do wyśnięcia z zaoferowania ekonomicznego i kulturalnego, do decydowania o swoich losach. Burżuazja bowiem coraz bardziej bała się współdziałania wsi z klasą robotniczą, z lewicowymi ugrupowaniami politycznymi.

Dopiero po tragicznych latach okupacji rozpoczął się okres trwałego sojuszu chłopsko-robotniczego. Współdziałanie to opiera się na wspólnocie interesów w ustroju sprawiedliwości społecznej, w ustroju, którego kształtowanie wzięła w swoje ręce Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oraz jej sojusznicy — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

Mieszkańcy wsi — jak wykazały to m. in. ostatnie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego — nauczyli się wyrażać właściwe wnioski z historii. Stawiają na to, co może przyczynić się do wzrostu siły państwa i dobrobytu narodu. Przeciwdziałają się tym, którzy chcieliby rozbić jedność narodu, nawiązując do niechlubnych tradycji wstecznicstwa i warcholstwa. Opo- wiada się za nowoczesnością, a więc za przemianami społeczno-gospodarczymi, za coraz szerszym stosowaniem nowoczesnych metod pracy w gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, za rozwojem kolektoryzacji. Stawiają się coraz szerzej korzystać ze zdobyczy kultury i oświaty, które dzięki przemianom ustrojowym w naszym kraju stały się własnością całego narodu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

POLOWANIE NA BISMARCKA

Kilkadziesiąt tych minut w zupełności zaważyło na losach „Bismarcka”. Pozostałe kontrtorpedowce zdołały tymczasem nadpłynąć na pole walki zacinając dokoła „Bismarcka” sieć, z której nie miał się już nigdy wydostać. Zostało to w pewnej mierze umożliwione dzięki ofiarnej akcji polskiego okrętu, która ułatwiła dowódcę zespołu kontrtorpedowców otoczenie „Bismarcka” i zajęcie dogodnych pozycji do nocnych ataków torpedowych. Ten fakt pozostanie historyczną zasługą „Pioruna” i przynajmniej to wszyscy uczestnicy akcji.

O godz. 23.45 komandor Vian nadał z „Cossacka” sygnał, nakazujący zaatakować „Bismarcka” divergent or by subdivisions, tzn. z oskrzydleniem lub półdywizjonami. Metoda ataku z oskrzydleniem nie była jednak znana dowódcy „Pioruna”, ani jego oficerowi torpedowemu, ani też angielskiemu oficerowi łącznikowemu. Dowódca i oficerowie „Pioruna” nie byli biegli w metodach współdziałania zespołowego, gdyż „Piorun” dopiero od niedawna znajdował się w składzie 4. flotylli niszczycieli i z tworzącymi ją „Tribalami” (okręty te należą do klasy „Tribal”) nigdy przedtem nie ćwiczył i nie współpracował.

W tej sytuacji kmr Pławski kazał odnaleźć HMS „Maori”, z którym tworzył półdywizjon i stosować się do jego sygnałów. Kiedy jednak sygnałów tych nie otrzymał, a z zachowania się „Tribali” można było wywnioskować, że same przeprowadzą atak (przy czym „Maori” utworzyłby zapewne półdywizjon z „Zulu”, z którym go tworzył przed włączeniem do flotylli „Pioruna”), kmr Pławski zdecydował, że „Piorun” nadal będzie tak manewrował, aby ściągnąć na siebie ogień „Bismarcka” i dzięki temu umożliwić pozostałym niszczycielom przeprowadzenie ataku zespołowego. Dopiero potem zamierzał ruszyć do ataku torpedowego w pojedynkę.

O godz. 23.50 „Bismarck” wystrzelił ostatnią salwę do „Pioruna” i potem oba okręty straciły się z widoku.

W czasie gdy „Piorun”, oczekując dalszego biegu wydarzeń, krążył na zmniejszonej szybkości, radar okrętowy zameldował sylwetkę w sektorze południowo-wschodnim. „Piorun” zwiększył wtedy szybkość i ruszył do ataku, ale horyzont mimo wskazań radaru okazał się pusty. Historia taka powtórzyła się jeszcze kilkakrotnie i za każdym razem okazywało się, że „Piorun” uganiał się za czymś nie istniejącym. Były to wadliwe wskazania radaru, ale dowódca „Pioruna” musiał wciągnąć na nie reagować jak w przypadku uzyskania rzeczywistego kontaktu, zwłaszcza, że w pamięci miał meldunek z poprzedniego dnia, donoszący o tym, że „Bismarckowi” towarzyszy ciężki krążownik i pięć kontrtorpedowców.

O godz. 0.30 „Piorun” nawiązał kontakt optyczny z nie rozpoznaną sylwetką. Przypuszczano, że jest to „Bismarck”, ale jak okazało się później, okrętem tym mógł być „Sikh”. Działo się to już w ciemnościach nocy i przy zacinającym deszczu.

Około godziny 1 po północy „Cossack” i „Sikh” wykonały kolejno atak torpedowy i zameldowały trafienie „Bismarcka”, ale wiadomość ta nie została później potwierdzona.

Kontakt z „Bismarckiem” przez resztę nocy nie odzyskano. Warunki atmosferyczne były fatalne, gdyż padał silny deszcz, przesłaniając się w szkwał i widoczność wynosiła zaledwie paręset metrów.

O godz. 5 rano kmr Vian dał „Piorunowi” rozkaz powrotu do bazy, gdyż stan ropy na okręcie był już poniżej normy. Komandorowi Pławskiemu było jednak trudno pogodzić się z myślą, że gdzieś niedaleko jest „Bismarck”, a „Piorun” ma opuścić pole bitwy, nie dokonawszy ataku torpedowego. I dlatego jeszcze przez dwie godziny kmr Pławski prowadził „Pioruna” zygzakami, licząc na to, że przy porannym rozjaśnieniu ujrzy wreszcie nieprzyjaciela. Do godziny 7.00 nie udało się jednak tego dokonać, a ponieważ stan ropy był już alarmująco niski, dowódca „Pioruna” z wielkim żalem dał rozkaz powrotu do Anglii.

Ciąg dalszy nastąpi

